

Grzybowski, Michał Marian

Ks. dr Zdzisław Konstanty Piechna :
prepozyt kapituły katedralnej profesor
Seminarium Duchownego w Płocku

Studia Płockie 15, 259-264

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Michał Marian Grzybowski

KS. DR ZDZISŁAW KONSTANTY PIECHNA
PREPOZYT KAPITUŁY KATEDRALNEJ
PROFESOR SEMINARIUM DUCHOWNEGO W PŁOCKU

Po krótkiej chorobie, w wieku 75 lat, zmarł w Szpitalu Wojewódzkim na Winiarach w Płocku długoletni pracownik Kurii Diecezjalnej oraz Seminarium Duchownego Płockiego ks. prof. Zdzisław Piechna. Jego odejście z grona żywych spowodowało znaczną lukę, był bowiem żywą tradycją Kościoła płockiego, obejmującą ostatnie lata drugiej Rzeczypospolitej, czasy okupacji oraz kilkadziesiąt lat po wyzwoleniu.

Urodził się 10 stycznia 1909 r. w Warszawie jako syn Bolesława i Florentyny z Pomiernych. Rodzina jego miała swoje korzenie na Mazowszu Płockim w parafii Orszymowo. Po ukończeniu szkoły elementarnej zgłosił się 1 września 1923 r. do Gimnazjum św. Stanisława Kostki w Płocku i ukończył je, otrzymując w 1928 r. świadectwo dojrzałości. Po maturze wstąpił 7 września tr. do miejscowego Wyższego Seminarium, gdzie studiował 2 lata, kończąc kurs filozofii. Jesienią 1930 r. został skierowany przez Władzę Diecezjalną na dalsze studia na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Tam studiował teologię w latach 1930—1934, przygotowując się do kapłaństwa. Świecenia subdiakonatu przyjął 10 czerwca w bazylice św. Jana na Lateranie, diakonatu 10 września tegoż roku w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku oraz kapłaństwo — 17 marca 1934 r. we wspomnianej bazylice rzymskiej z rąk Arcybiskupa Józefa Pallica. W ciągu 3 następujących lat studiów zdobył na Uniwersytecie Gregoriańskim licencjat z teologii 6 lutego 1935 r. i doktorat z prawa kanonicznego. Dyplom doktorski z wynikiem „magna cum laude” otrzymał 6 lipca 1937 r.

Po powrocie do kraju już 12 lipca 1937 r. na polecenie Arcybiskupa Nowowiejskiego zaczął pełnić obowiązki kapelana Domu Generalnego Sióstr Pasjonistek. Warunki swojej pracy omówił z Przełożoną Generalną, a jednocześnie założycielką Zgromadzenia, matką Józefą Hałacińską. Obowiązki te pełnił, z wyjątkiem lat okupacji, niemal przez całe życie, bo do 1 listopada 1983 r.

Pierwszą nominacją do pracy w Kurii Diecezjalnej otrzymał ks. Piechna 19 lipca 1937 r. Arcybiskup Nowowiejski napisał wówczas: „Niniejszym mianujemy cię sekretarzem Kurii Diecezjalnej i zobowiązujemy do prowadzenia i załatwiania spraw, jakie ci będą powierzane. Szczęśliwie ukończone studia teologiczne i prawne są dla mnie rękojmią, że gorliwie i umiejętnie spełniać będziesz włożone na ciebie obowiązki”. Od 12 października 1938 r. pełnił nadto obowiązki notariusza w Sądzie Biskupim płockim.

Wybuch wojny polsko-niemieckiej w 1939 r. zastał go na tych stanowiskach. Przez kilka pierwszych miesięcy okupacji działalność Kurii, choć utrudniana, trwała nadal. Jednak już w styczniu 1940 r., gdy okupacyjne władze

niemieckie zajęły całe w górze Tumskie, usuwając z niego wszelkie placówki państwowe i kościelne, praca w Kurii została przerwana, a pracownicy rozprzeczli się w różne strony. Ks. Zdzisław Piechna otrzymał 16 stycznia 1940 r. od Arcybiskupa Nowowiejskiego nominację na administratora parafii Serock nad Narwią w dekanacie wyszkowskim. W liście, jaki ks. Piechna skierował do wikariusza generalnego ks. W. Jezuska 5 lutego tegoż roku, napisał: „Po szczęśliwie odbytej podróży przez Płońsk, Nasielsk, Pułtusk i Dzierżenin dnia 30 stycznia przybyłem do Serocka. Najpierw zameldowałem się miejscowym władzom, które przyjęły mnie i dały mi jako mieszkanie w pobliżu kościoła stojącą dawną szkołę. Stoliki, krzesła, łóżko tymczasem dano mi z plebanii. Rzeczy mam sobie sprowadzić z domu... W kościele wszystko w porządku”. Pracę duszpasterską w warunkach względnie spokojnych prowadził do 27 sierpnia 1944 r., to jest do czasu ewakuacji ludności z tych terenów przez władze niemieckie ze względu na zbliżający się front. Czas od września 1944 do stycznia 1945 r. spędził u rodziny na wsi w parafii Orszymowo.

Po wyzwoleniu Płocka jako jeden z pierwszych, po ks. W. Jezusku i ks. dr Cz. Pacuszce, przybył do miasta i przystąpił do organizowania życia w aparacie administracyjnym Kurii Płockiej. Już 27 lutego 1945 r. ówczesny Administrator Apostolski diecezji ks. prałat Stanisław Figielski powołał go na stanowisko wicekanclerza Kurii i notariusza w Sądzie Biskupim. W piśmie nominacyjnym Rządca diecezji napisał: „Biorąc pod uwagę jego gruntowne wykształcenie prawnicze i doświadczenie nabyte w Kurii Diecezjalnej, powołujemy niniejszym JKs. doktora na urząd vice-kanclerza Kurii Diecezjalnej ze wszystkimi prawami, obowiązkami i przywilejami, przewidzianymi w prawie kanonicznym, pozostawiając jednocześnie na zajmowanym dotychczas stanowisku notariusza Trybunału Diecezjalnego”. W rzeczywistości jako jedyny młodszy ksiądz, pomagający ks. W. Jezuskowi jako kanclerzowi Kurii, zajmował się wszystkimi sprawami, które należały do zakresu działalności Kurii. Ponieważ od kwietnia, wraz z wzrastającą liczbą alumnów, zaczynało pracować Seminarium Duchowne, ks. Piechna otrzymał jeszcze jedno zajęcie, jakim były wykłady dla kleryków z teologii moralnej. Do wojny teologię moralną w Seminarium płockim wykładał ks. prof. Alojzy Poszwa, który po rozpadnięciu Seminarium przez Niemców czas okupacji spędził jako proboszcz w Sochocinie. Po wojnie chciał wrócić do zajęć profesorskich w Płocku, jednak układy personalne, a szczególnie opinia ówczesnego kanclerza, mającego duży wpływ na decyzje Rady diecezji, sprawiła, że pozostał w terenie i już nigdy obowiązków tych nie podjął, choć miał należyte przygotowanie i chęci. Ponieważ nie było innych kandydatów, obowiązek prowadzenia tych zajęć spadł na barki młodego wówczas ks. Piechny. W nominacji z 6 kwietnia 1945 r. Rządca diecezji pisał: „Oprócz licznych zajęć kurialnych, powierzamy Imci księdzu vice-kanclerzowi zastępczo wykłady teologii moralnej specjalnej i norm ogólnych prawa kanonicznego w Seminarium Duchownym w przeświadczeniu, że dzięki jego gruntownej wiedzy teologicznej i prawnej alumni nie tylko zapoznają się z moralną wiedzą teologiczną i zasadami prawa, ale zasmakują w niej i uczą się sztuki stosowania jej w życiu swoim osobistym i duszpasterskim”. Wykładowcą teologii moralnej pozostawał ks. Piechna przez wiele lat. Dopiero 28 sierpnia 1958 r. biskup płocki Tadeusz Zakrzewski zwolnił go z obowiązków wykładania teologii moralnej ogólnej, ale zostawił mu wykłady z teologii moralnej specjalnej. Od 1959 r. doszły mu jeszcze zajęcia w tymże Seminarium z Chrześcijańskiej Nauki Społecznej, bo jak pisał bp Zakrzewski w nominacji z 15 sierpnia 1959 r.: „Z nowym rokiem szkolnym zechce

JKsiądz prałat objąć poza dotychczasowymi prelekcjami z moralnej teologii w Wyższym Seminarium Duchownym także wykłady Chrześcijańskiej Nauki Społecznej, którą dotąd wykładał ks. kan. Pomaski... zależy na tym, aby alumnów teologii zapoznać dobrze z nauką społeczną Kościoła, wiedzą tak konieczną dzisiaj wobec współczesności. Ufam, że temat wykładów, będący tak bliski nauce teologii moralnej, będzie wielce odpowiadał wiedzy i zainteresowaniu JKsiędza prałata”.

Obowiązki wykładowcy w Seminarium pełnił ks. Piechna przez 20 lat. Dopiero w czerwcu 1965 r. zwrócił się do Biskupa B. Sikorskiego z prośbą o zwolnienie go z tych obowiązków. Biskup Ordynariusz, przychyłając się do prośby, pismem z dnia 30 czerwca 1965 r. zwolnił go ze stanowiska profesora teologii moralnej, dziękując za „sumienną, wnikliwą, ofiarną, wieloletnią pracę na tym ważnym posterunku życia diecezjalnego”.

Do dziś wiele roczników kapłańskich z sentymentem wspomina wykłady swojego profesora, które oprócz rzetelnej wiedzy obfitowały w niezapomniane przykłady, tzw. „kazusy”, pełne barwności i humoru. Choć zasadniczą podstawą dla wykładowcy były podręczniki takich autorów, jak A. Tanquerey i D. Prümmer, jednak tam, gdzie zachodziła potrzeba, uzupełniał je aktualną nauką Kościoła, dekretami Stolicy Apostolskiej czy też innymi postanowieniami. W wykładach był jasny i przejrzysty, poza normami i przepisami wskazywał na trzymanie się zdrowego rozumu. Będąc wierny przepisom prawa, nie popadał w drobiazgi i skrupuły.

Poza obowiązkami profesora i wicekanclerza spełniał jeszcze wiele innych obowiązków, jakie Władza Diecezjalna na niego nakładała. Do nich należały m.in. od września 1946 r. obowiązki spowiednika alumnów Niższego Seminarium Duchownego oraz Sióstr Pasjonistek. Biskup Zakrzewski, będąc Prezesem Komisji Liturgicznej przy Episkopacie Polskim, widząc wyrobienie i znajomość przepisów liturgicznych u ks. prof. Piechny, mianował go 25 maja 1947 r. ceremoniarzem bazyliki katedralnej w Płocku „powierzając mu — jak czytamy w liście nominacyjnym — kierowanie obrzędami sprawowanymi w bazylice oraz czynnościami z sprawnym działaniem ceremonii w katedrze połączonymi, tak by tchnęły duchem liturgicznym i przyczyniały się do podniesienia nabożeństwa i zbudowania wiernych”. Od jesieni 1947 r. spełniał nadto obowiązki egzaminatora i sędziego prosynodalnego.

Jesienią 1949 r., po śmierci Rektora Seminarium Duchownego ks. prałata Feliksa Słonickiego, nadarzyła się okazja do dokonania zmian na kilku ważnych stanowiskach diecezjalnych. Skorzystał z tego biskup Zakrzewski, powołując ks. W. Jezuska na stanowisko Rektora w Seminarium, zaś godność kanclerza Kurii powierzył 21 grudnia 1949 r. dotychczasowemu wicekanclerzowi ks. Piechnie, którego uważał za bardziej przydatnego na tym stanowisku. Dał temu wyraz między innymi w nominacji, pisząc: „Mam przekonanie, że Jks. kanclerz spełniać będzie swój urząd z tym samym oddaniem sprawie Kościoła, jakie okazywał w dotychczasowej swej pracy — oraz będzie mi oddanym współpracownikiem”.

Po śmierci ks. infułata S. Figielskiego, długoletniego pracownika Kurii, ks. Piechna pismem z 30 sierpnia 1958 r. został powołany „na stałego zastępcę Wikariusza Generalnego”, pozostając na urzędzie kanclerza oraz kierownika kasowości, którą „od lat z umiejętnością i poświęceniem sprawuje”.

Pracę w Kurii na stanowisku kanclerza i Wikariusza Generalnego spełniał za rządów bpa T. Zakrzewskiego, a po jego śmierci za czasów Wikariusza Kapitulnego bpa Piotra Dudźca. Kiedy Administratorem Apostolskim diecezji zo-

stał bp Jan Wosiński, ks. prof. Piechna poprosił o zwolnienie go ze stanowiska kanclerza, na co Administrator Apostolski wyraził zgodę, kierując do zainteresowanego 12 marca 1963 r. pismo następującej treści: „Przeszło 12 lat pełnił ks. prałat ofiarnie i z wielkim pożytkiem dla diecezji obowiązki kanclerza Kurii plockiej. Uwzględniając motywy zgłoszone w prośbie ks. prałata z dnia 15 grudnia 1962 r. o zwolnienie z tych obowiązków oraz uzyskawszy jego zgodę na podjęcie nowych i bardzo odpowiedzialnych obowiązków oficjała Sądu Biskupiego, zgadzam się na rezygnację ks. prałata ze stanowiska kanclerza, wyrażam w imieniu diecezji plockiej wdzięczność za wierną służbę na tym odcinku i proszę o przekazanie z dniem 1 kwietnia 1963 r. wszystkich agend kancelarii kurialnej swemu następcy ks. kan. Janowi Gołaszewskiemu”. W październiku tegoż roku (1962) został zwolniony nadto z obowiązków mistrza ceremonii w bazylice katedralnej. Od 6 sierpnia 1962 r. pełnił obowiązki Oficjała Sądu, powierzone mu przez bpa J. Wosińskiego.

Do kolejnej zmiany w pełnieniu obowiązków na ważnych stanowiskach diecezjalnych doszło za rządów bpa Bogdana Sikorskiego, który 29 stycznia 1966 r. mianował ks. Piechnę Wikariuszem Generalnym, a 1 lutego tegoż roku zwolnił go z urzędu Oficjała Sądu. Wikariuszem Generalnym za rządów bpa Sikorskiego był ks. prałat 10 lat. Brał wtedy czynny udział we wszystkich poczynaniach, jakie przeżywała diecezja.

W dowód uznania za gorliwą pracę otrzymał szereg godności kościelnych. W styczniu 1949 r. papież Pius XII mianował go Tajnym Szambelanem; kanonikiem gremialnym kapituły katedralnej plockiej został 14 sierpnia 1950 r., zaś Jan XXIII powołał go 8 maja 1959 r. w poczet prałatów domowych papieskich. Po śmierci ks. infułata K. Targowskiego, na posiedzeniu kapituły katedralnej w dniu 6 grudnia 1957 r. ks. Piechna został wybrany na pełniącego obowiązki prokuratora kapituły, a zgodnie ze statutami na sesji jesiennej 9 września 1958 r. — na prokuratora teże kapituły. Trzeba przyznać, że i na tym odcinku wykazał się pracą i zapobiegliwością. Do ważniejszych prac, jakie wówczas w bazylice katedralnej wykonano, należały: pokrycie dachu świątyni blachą miedzianą, generalny remont wież, uporządkowanie kaplicy królewskiej z sarkofagiem monarchów, prace związane z oświetleniem i nagłośnieniem.

Z ramienia kapituły katedralnej uczestniczył w dziele rewindykacji plockich sakraliów — hermy z relikwiami św. Zygmunta i kielicha mszalnego Konrada Mazowieckiego; nadto wspierał wysiłki, aby jak najrychlej w katedrze mogła znaleźć się artystyczna kopia zrabowanych przed wiekami drzwi romańskich z XII w. 6 września 1970 r., w święto koronacji obrazu Matki Boskiej Pocieszenia w Czerwińsku, Biskup B. Sikorski skierował do prepozyta kapituły pismo następującej treści: „Mając na uwadze całokształt pracy księdza Prałata na różnych odcinkach życia diecezjalnego na szczeblu centralnym, w Wyższym Seminarium Duchownym, Sądzie Biskupim i Kurii Diecezjalnej, a zwłaszcza ofiarną nacechowaną umiłowaniem diecezji i oddaniem biskupowi w charakterze Wikariusza Generalnego mianując ks. Protonotariusza prałatem prepozytem kapituły katedralnej plockiej”.

Oprócz tych zasadniczych funkcji w ciągu lat urzędowania kurialnego powoływany był przez Władze Diecezjalne do różnych komisji, w których również się udzielał, służył radą i doświadczeniem. Od jesieni 1958 r. był członkiem Rady Administracyjnej przy Kurii Biskupiej, długoletnim członkiem Diecezjalnej Komisji Muzyki kościelnej, Diecezjalnej Komisji Liturgicznej oraz Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej; od 1965 r. pełnił też funkcję

wizytatora parafii dziekańskich. Będąc długoletnim kapelanem w Domu Głównym Sióstr Pasjonistek w Płocku, dekretem Prymasa Polski z 3 października 1961 r. został mianowany kuratorem Zgromadzenia ss. Pasjonistek; obowiązkiem jego było czuwanie nad przestrzeganiem przepisów prawa kościelnego przez wspomniane Zgromadzenia oraz służenie mu radą w sprawach zakonnych.

Pracując od wyzwolenia przez 32 lata w tej samej instytucji, chciał powoli składać ciężar obowiązków w ręce innych. Dawał temu wyraz w pismach kierowanych do Biskupa Ordynariusza. Dlatego też 5 lutego 1977 r. bp Sikorski mógł napisać: „Zgodnie z naszym ostatnim ustaleniem oraz z wyrażonym życzeniem ks. Infulata zwalniam go ze wszystkich stanowisk w Kurii Biskupiej z dniem 7 lutego br. z wyjątkiem Komisji do spraw Katedry. Równocześnie wyrażam podziękowanie za wieloletnią pracę w Kurii Diecezjalnej. Z dniem 7 bm. mianuję ks. Infulata Oficjałem Sądu Biskupiego”. Od 1 października 1981 r. przeszedł ks. Infulat Piechna na rentę, jednak nadal przychodził do Sądu i pracował, choć widać było, że zaczął wtedy prowadzić tryb życia bardziej oszczędny, zażywając więcej spacerów, relaksu i odpoczynku. Od 1 września 1983 r. przeszedł całkowicie na emeryturę. 17 marca 1984 r. obchodził złoty jubileusz kapłaństwa. Cieszył się ogromnie, że doczekał tej łaski, chwile te chciał przeżyć w Wiecznym Mieście, gdzie przed 50 laty kształcił się; chciał odwiedzić grób św. Piusa X, do którego miał szczególny sentyment. Życzeniem Jubilata stało się zadość. Wyjechał do Rzymu w towarzystwie ks. Z. Glicnera, Dyrektora Wydawnictwa Diecezjalnego, oraz ks. M. Zdanowskiego, dziekana i proboszcza parafii Błogosławionej Jadwigi w Płocku. Cieszył się ze spotkania z Papieżem Polakiem oraz możliwością odwiedzenia miejsc swojej młodości. Na okoliczność złotych godów kapłaństwa długoletniego pracownika urzędów centralnych Biskup Ordynariusz B. Sikorski wystosował stosowne pismo; czytamy w nim: „Mija 50 lat od przyjęcia przez ks. Infulata święceń kapłańskich w bazylice św. Jana na Lateranie, których udzielił Arcybiskup Palica. Pięćdziesięciolecie kapłaństwa naznaczone było solidną, odpowiedzialną i sumienną pracą u boku Arcybiskupa Męczennika Nowowiejskiego, biskupa Zakrzewskiego oraz za moich rządów w charakterze Wikariusza Generalnego, Oficjasa Sądu Biskupiego, profesora teologii moralnej w Wyższym Seminarium Duchownym i prepozyta kapituły katedralnej. Dziękuję drogiemu ks. Infulatowi za rzetelną pracę, która przyczyniała się do budowania królestwa Chrystusowego w Kościele płockim, była fundamentem ładu i porządku w diecezji. Dobry Ojciec Niebieski nagrodził swego pracowitego sługę długim życiem, które jest świadectwem Bożego błogosławieństwa”.

Po powrocie z Rzymu zaczął odczuwać dolegliwości serca. Nie były to pierwsze objawy choroby wieńcowej i nadciśnienia, na które od lat się leczył. W 1968 r. był hospitalizowany w Warszawie, po raz drugi wrócił do szpitala warszawskiego w 1974 r., gdzie przechodził zawał serca. Arytmia, jaka wystąpiła w kwietniu 1984 r., spowodowała, że został przewieziony do Szpitala Wojewódzkiego w Płocku. Komplikacje związane z ciśnieniem, a potem wylew krwi do mózgu spowodowały kilkudniową utratę przytomności i zgon, który nastąpił 4 maja 1984 r. Ciało Zmarłego ks. Infulata przewieziono do katedry płockiej, skąd po uroczystej Mszy św. koncelebrowanej przez księży Biskupów i wielu kapłanów odprowadzono na wieczny spoczynek. Pochowany został w grobowcu kapituły 9 maja na starym cmentarzu płockim. W pogrzebie wzięli udział alumni Seminariów, Siostry Zakonne różnych zgromadzeń oraz liczne rzesze płocczan.

Charakteryzując sylwetkę Zmarłego ks. Infulata, trzeba stwierdzić, że ogromną większość swojego życia spędził jako urzędnik kurialny, można by powiedzieć, że był urodzonym urzędnikiem. W pracy cechowała go punktualność, pilność, dokładność w załatwianiu spraw. Lubił załatwiać różne sprawy i na ogół załatwiał je dobrze. Miał satysfakcję z wykonanej pracy, lubił o niej wspominać, gdy już wszystko było szczęśliwie zakończone. Miał poczucie sprawowanej władzy. Darzył wielkim szacunkiem Arcybiskupa Nowowiejskiego. Wielokrotnie wspominał postać tego niezwyklego Pasterza, zwracając uwagę na jego skromność, zwyczajność, troskę o Seminarium, księży odbywających studia, umiłowanie liturgii i diecezji. Wszystkim tym wzbudzał szacunek, respekt, a także szczerze uczucia miłości, jakie w tym wypadku powinny rodzić się pomiędzy biskupem a duchowieństwem diecezjalnym.

Z rozrzewnieniem wspominał chwile, kiedy to bp Nowowiejski prosił go, aby pozował do portretu, jaki malował prof. Idźkiewicz Arcypasterzowi. Sam Arcybiskup pozował tylko kilka godzin, kiedy artysta malował twarz, natomiast przez wiele następnych godzin modelem był ks. Piechna, ubrany w szaty i insygnia Arcybiskupa. Portret ten zdobi dziś „Salę Biskupów” w Seminarium Duchownym. Być może, że i ten szczegół z jego życia zaważył, iż postać Arcybiskupa była mu szczególnie droga i bliska.

Dorobek pisarski ks. Zdzisława Piechny przedstawia się następująco:

1949

1. O pomnik w katedrze dla Arcybiskupa A. J. Nowowiejskiego. Mies. Past. Płoc. R 43: 1949 nr 5—6 s. 198—200.

1974

2. Kazanie wygłoszone w kościele katedralnym na nabożeństwie wieczornym przed wyjazdem JE Bpa Ordynariusza „ad limina” dnia 22 XI 1973 r. Tamże, R. 59: 1974 nr 4 s. 133—136.
3. Stypendia mszalne. Tamże, R. 59: 1974 nr 5 s. 195—196.

1975

4. Na poświęcenie pobudowanego gmachu Kurii Diecezjalnej. Tamże, R. 60: 1975 nr 1 s. 5—9.

1979

5. Przemówienie na nabożeństwie żałobnym za duszę śp. Papieża Jana Pawła I w dniu 5 października 1978 r. w kościele katedralnym w Płocku. Tamże, R. 64: 1979 nr 2 s. 69—73.
6. Przemówienie w imieniu duchowieństwa diecezji (Z racji 15-lecia prekonizacji bpa B. Sikorskiego). Tamże, R. 64: 1979 nr 4 s. 141—143.

1980

7. Homilia podczas uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego kościoła w Małej Wsi 25 V 1980 r. Tamże, R. 65: 1980 nr 6 s. 242—246.
8. Podziękowanie skierowane do Komisji Muzeum Narodowego przy przekazaniu przedmiotów kultu Katedrze Płockiej w dniu 6 listopada 1980 r. Tamże, R. 65: 1980 nr 12 s 466—467.

1982

9. Historia powrotu relikwiarza św. Zygmunta i kielicha Konrada do Płocka. Stud. płockie T. 10: 1982 s. 233—242.